



scena mała

sezon 1992/93

EUGENE IONESCO



LEKCJA •

"LEKCJA", napisana w 1950 r., wystawiona została w rok później w teatrzyku Poche przez Marcela Cuveliera. Podobnie jak w "Tysej śpiewacze" nie znajdziemy tu postaci scenicznych w rozumieniu tradycyjnym, a dialogi służą do ukazania narastającego rozkładu języka, odpowiadającego wzrostowi napięcia emocjonalnego, które nie wyrasta z żadnej przyczyny rzeczywistej.

W sztuce występuje uczennica, która pragnie od razu złożyć doktorat ze wszystkich przedmiotów. Pomocy fachowej z matematyki i lingwistyki udziela jej profesor, początkowo stanowiący uosobienie nieśmiałości, uprzejmości i zażenowania. Z czasem jednak stanie się bardziej agresywny i podekscytowany. Zresztą, pierwsze sceny sztuki jeszcze nie zapowiadały jej niesamowitej atmosfery, stopniowo zagęszczającej się i narastającej niczym motywy w utworze muzycznym. Już wkrótce zdenerwowana uczennica przestanie rozumieć nawet najprostsze wywody profesora. Tymczasem jego wypowiedzi złożone z tautologii i banałów coraz częściej sprawozdane zostają do absurdu.

Potem wynaturzenie języka wzrasta jeszcze bardziej, a uczennica już całkowicie przestaje rozumieć profesora. Język "Lekcji" staje się więc jakby metaforyczną ilustracją propagandy opartej na demagogii, stającej się instrumentem służącym do posiadania i gwałcenia indywidualności ludzkich. Oto wypowiedź samego Ionesco:

"Zwłaszcza młodzież staje się obiektem poszukiwań ze wszystkich stron /.../ mistrzowie od myślenia poszukują uczniów, pragnie się oddziaływać na innych, pragnie się ich posiadać, zamiast próbować rozwijać osobowość innych".

Najzręczniejszym wyjaśnił znaczenie "Lekcji" Pierre Touchard, który połączył jej symbolikę erotyczną z wymową natury politycznej, przypominając, że w sztuce Ionesco język wystąpił jako instrument przemocy i władzy. Dyktatorzy czując, że nie są zdolni w pełni zawiązać narodem, przystępują do jego eksterminacji. Problem dominacji nad jednostką zbiega się w "Lekcji" z ukazaniem aspektów "erotycznych" tego właśnie systemu politycznego, który został przedstawiony w pryzmacie seksualizmu i sadyzmu. Można prześledzić narastające libido domnandy profesora i zachowanie uczennicy, początkowo wesołej i pogodnej, a potem biernej i bezwolnej ofiary.

Dialogi w "Lekcji" oprócz funkcji przemocy werbalnej i ilustracji propagandy domagogicznej pełnią jeszcze jedną rolę. Sztuka Ionesco mianowicie nosi niemal charakter przesłuchania policyjnego, przypominając miejscami atmosferę znaną z powieści Kafki. Rozmowa profesora i uczennicy rzeczywiście od samego początku utrzymuje się na płaszczyźnie szybko po sobie następujących pytań i odpowiedzi, a sama akcja staje się coraz bardziej gwałtowna, zmysłowa i brutalna. Zachowanie uczennicy nieraz przypomina reakcje typowe dla osoby oskarżonej. Uczennica usiłuje odpowiadać poprawnie na stawiane jej pytania.

TEATR DRAMATYCZNY im.AL. WĘGIERKI W BIAŁYMSTOKU

EUGENE IONESCO

L E K C J A

tłum: Jan BŁOŃSKI

O b s a d a :

Profesor - ANDRZEJ KAROLAK

Uczennica - LUCYNA IDŹKOWSKA

Gospodyni - DANUTA BACH

Asystent reżysera, prowadzenie spektaklu, kontrola tekstu

DANUTA BACH

S c e n o g r a f i a

ANNA MARIA RACHEL

R e ż y s e r i a

ANDRZEJ JAKIMIEC

Premiera: 2 maja 1993

Ze zbiorów  
Działu Dokumentacji  
ZG ZASP



Początkowo jej odpowiedzi są prawidłowe, ale już wkrótce zaczyna się denerwować i jękać. Oskarżony nie może mieć racji.

"Znaczenie polityczne przemocy nad jednostką w narzuconym systemie jest z pewnością obecne w "Lekcji", lecz istnieje jeszcze drugi aspekt tego samego problemu, oparty na charakterze seksualnym systemu totalitarnego/.../

W samej sztuce znajdujemy ów klucz pozwalający na rozszyfrowanie jej metaforycznych znaczeń. Otóż w scenie końcowej służąca wyjmuje opaskę /"z jakimś znakiem, na przykład z hitlerowską swastyką" pisze Ionesco w didaskaliach / i wkłada ją profesorowi na ramię:

"Wszyscy odczuwają potrzebę przynależności do jednolitej grupy, zaprzeczając w ten sposób istnieniu cechy specyficznej tylko dla człowieka, czyli prawdziwej indywidualności, która decyduje o tym, że profesor jest czymś żyjącym i zmieniającym się /.../. Profesor, chociaż sprawia wrażenie antyspołecznego w swym zachowaniu, jest równie zależny jak inni. Nie ulega wątpliwości, że swastyka jest właściwym elementem dla określenia człowieka, który zabił żywy umysł".

Ale przecież Ionesco posłużył się na przykład swastyką w tym sensie, że potępił on wszelkie odmiany systemów policyjno-totalitarnych.

Oprócz tego istnieją inne jeszcze i w pełni dopuszczalne możliwości interpretacji "Lekcji", ponieważ w sztuce Ionesco, utrzymanej w formie paraboli, różnorodnie obok siebie występuje kilka płaszczyzn znaczeniowych.

Np. Pronko przypomina, że lekcja udzielona uczennicy przez profesora przypomina rodzaj logiki uprawianej przez trzech doktorów Bartolomeuszów z "Improwizacji Almy", w której Ionesco przystąpił do polemiki z niechętnymi krytykami. W takim wypadku "Lekcja" stanowiłaby również manifestację potrzeby całkowitej swobody twórczej artysty. Sam Ionesco stwierdzał:

"Doktorzy ci pragną, żeby ich słuchać i być ślepo posłusznym /.../. Kim są oni dla autora teatralnego, na przykład dla mnie? To rozwścieczeni krytycy, którzy nie chcą przyjąć autora takim, jakim jest on naprawdę".

Alojzy Pałłasz

"Od Jarry'ego do Becketta i Arrabala"